

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 16 6367.

GENEWA ZADECYDUJE DZIŚ

czy Niemcy rządzą będą Europą

Upadek gabinetu Brianda utrudnił położenie Polski

Co mówią w Paryżu?

PARYŻ 6.3. — Tel. wł. — Nagły upadek gabinetu Brianda wywołał w całej Francji wielkie poruszenie.

Przeciwko gabinetowi padły głosy: 26 komunistów, 93 socjalistów, 8 socjalistów - republikanów, 30 radykałów, 1 lewy radykał, 4 lewicowych republikanów, 12 demokratów, 81 republ. demokratów i 19 dzikich.

Razem padły przeciwko Briandowi 274 głosy.

Upadek gabinetu spowodowany został wprawdzie odrzuceniem przez parlament rządowych projektów finansowych, w których dypłomatycznych jednakże krąży uporeczywe pogłoski, że stary gracz Briand przyspieszył swą dymisję ze względu na Genewę.

W wywiadzie, udzielonym prasie, Briand oświadczył, że nie weźmie udziału ani w posiedzeniach Rady, ani w plenarnych obradach Ligi. Weźmie udział jedynie we wstępnej konferencji, która odbędzie się w Genewie i w której uczestniczyć będą twórcy Locarna Chamber-

A co — w Londynie?

LONDYN, 6. 3. — Tel. wł. — Wiadomość o dymisji gabinetu Brianda nadeszła tu dziś przed

południem.

Chamberlain otrzymał ją na dworcu kolejowym Victoria, z którego odjeżdżał właśnie do Paryża. Chamberlain powstrzymał się od wszelkich komentarzy.

W angielskich kołach rządowych upadek gabinetu francuskiego wywołał niemiłe wrażenie.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż wskutek upadku Brianda, narady genewskie będą ułatwione.

WRAŻENIA W BERLINIE

BERLIN 6.3. — Tel. wł. — Upadek gabinetu Brianda wywołał w Berlinie ogromne wrażenie.

Znajdujący się w drodze do Genewy min. Stresemann otrzymał wiadomość o dymisji Brianda w Heidelbergu. Stresemann wysiadł z pociągu i rozmawiał dłuższy czas z Berlinem, gdzie rozeszły się już pogłoski, jakoby delegacja niemiecka wrócić miała z drogi do Berlina.

Delegacja niemiecka udała się jednak w dalszą drogę do Genewy.

Prasa berlińska uważa, iż przesilenie gabinetowe w Paryżu spowodowane zostało sprawami we wnętrzu Francji.

CA'LLAUX

PARYŻ, 6.3. — Tel. wł. — Wśród powodów kandydatów na szefa nowego gabinetu wymieniany jest również senator Caillaux.

Karykatura dymisjonowanego premiera



Na wystawie salonu humorystów w Paryżu pojawiła się świetna karykatura premiera Brianda, który w dniu wczorajszym podał się do dymisji — po raz 14 w swej karierze politycznej.

Chamberlain w Paryżu

PARYŻ, 6.3. — Tel. wł. — Dziś o godz. 4 pp. przybył do Paryża Chamberlain. Zapytany przez dziennikarzy o sytuację odpowiedział:

— Im mniej będę mówił o sytuacji, tem lepiej będzie dla sprawy.

Angielski minister udał się wprost z dworca do Brianda, którym odbył dłuższą kłótnię.



Na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem

Papież Inocenty XI ołarował królowi Janowi Sobieskiemu obraz Matki Boskiej Zwycięskiej.

Król Jan ołarował obraz ten arcybiskupowi ródzowemu przy kościele O.O. Dominikanów Obserwantów. Po rozebraniu tego kościoła (róg N. Świątku na Kr. Przedmieściu), obraz był umieszczony w kościele pp. Włzytek, skąd 1 marca 1826 roku został przeniesiony do kościoła O.O. Karmelitów.

Setna rocznica święcony dziś będzie uroczystym nabożeństwami, które odprawia: ks. biskup polowy Gall, ks. biskup Szczeciński oraz Prymas Polski, ks. kardynał Al. Kakowski. Kazanie o ekumeniczności wygłosi gwardjan klasztoru oo. franciszkanów, ojciec Florian

Paul Boncour — następcą Brianda w Radzie Ligi

Premjer Skrzyński konferuje z przywódcami partii francuskich

PARYŻ, 6. 3. — Tel. wł. — Upadek Brianda nie zmienił stanowiska Francji wobec postulatów polskiego co do stałego miejsca w Radzie Ligi. Wszystkie stronnictwa niezmiennie i gorąco popierają zadanie Polski. Premier Skrzyński stwierdził to osobiście w licznych konferencjach, odbytych z przywódcami partii i wybitnymi politykami.



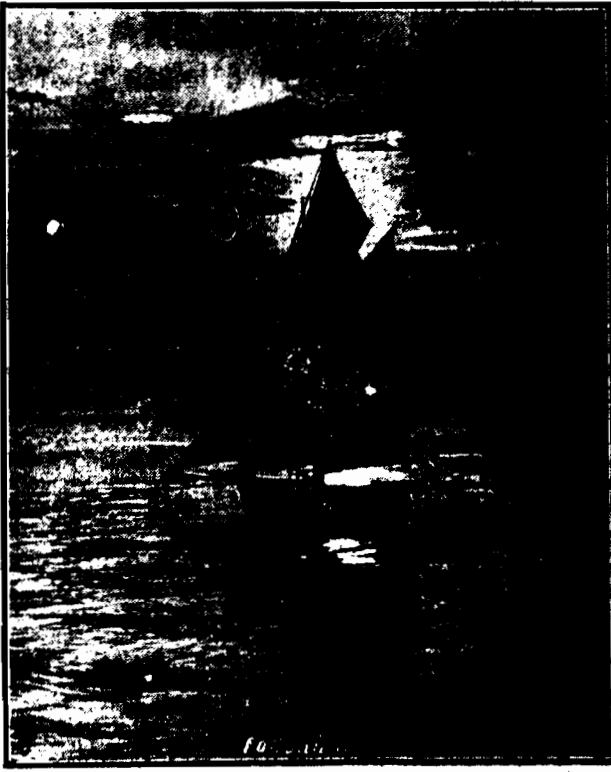
PAUL BONCOUR

Pogłoski, jakoby istniał francuski projekt kompromisu, polegający na przydzieleniu Polsce miejsca niestałego w Radzie Ligi, są fałszywe.

Pocieszającym w niewątpliwie trudnej dla Polski sytuacji jest fakt, iż głównym delegatem Francji w Radzie i na plenarnym posiedzeniu Ligi będzie Paul Boncour, wypróbowany przyjaciel Polski.

Prezydent republiki Doumergue wyjechał dziś do Lyonu. Rokowania nad utworzeniem nowego rządu podjęte będą w poniedziałek.

Idylla księżycowa na Bałtyku



Gdy w niedalekim sąsiedztwie toż się wściekle intrzygi teutońskie, na malowniczym skrajaku morza polskiego, poświta księżycowa osłabła fale, po których przesuwają się jedna z floty Polskiej Ligi Morskiej.

Przygnębiające wrażenie w Genewie

Nietajona radość wśród niemieckich dziennikarzy

GENEWA 6.3. — Tel. wł. — Nagły dymisja gabinetu Brianda wywołała w Genewie i wśród polsko-francuskich przygnębiające wrażenie.

Natomiast wśród bawarskich dziennikarzy niemieckich panuje głośna i metajona radość. Zachodzi uzasadniona obawa, że Briand nie będzie miał do statecznego autorytetu, by na terenie Ligi Narodów zgrupować chwytanych zwolenników Polski. Utrzymanie się przekonanie, że po dymisji gabinetu Brianda walka o stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów jest bardzo utrudniona i że powinniśmy się zadowolić miejscem niestałym.

H. Korab-Kucharski

Pracowity dzień premjera Skrzyńskiego w PARYŻU

PARYŻ, 6.3. — Tel. wł. — Premier Skrzyński, rozwiadając dzisiaj bardzo energiczną działalność. Przed południem przyjął szereg deputowanych polityków francuskich oraz podejmował składaniem nowego ambasadora Francji w Warszawie p. Laroche. Popołudniu konferował z premierem Skrzyńskim z Briandem i Berthelotem. Przed wieczorem odbył premier polski długą naradę z Chamberlainem i angielskim ambasadorem w Paryżu lordem Creve. Ponadto w ciągu dnia konferował Skrzyński z posłami hiszpańskim, włoskim i brazylijskim.

Polska podaje Niemcom rękę do zgody

Doniosła propozycja polska o zaniechaniu likwidacji majątków niemieckich

BERLIN, 6.3. — Tel. wł. — Korespondent „Expressu Porannego” dowiaduje się, iż rząd polski zakomunikował rządowi Rzeszy powyższy zamiar zaniechania likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Polska projektuje zaniechanie likwidacji majątków osób, które urodziły się w Polsce i otrzymały obywatelstwo polskie oraz zaniechanie likwidacji hipotecznych wierzytelności i walorów wzajemian za zawarcie z Polską umowy aktowej, dotyczącej ważnych dokumentów administracyjnych.

Ziemia pochłonięta miasto

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Portugalii

LIZBONA, 6. 3. W całej południowej Portugalii dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało trzy minuty 12 sek. Na skutek trzęsienia zapadło się miasteczko Boja, grzebiąc pod gruzami kilkudziesięciu mieszkańców. W obserwatorium astronomicznym w Lizbonie zniszczono został siłą trzęsienia aparat sejsmograficzny.

3.050.000 złotych na roboty siewne otrzymają rolnicy całej Polski

Największe kredyty przyznano dla Krakowa — najmniejsze dla Warszawy

WARSZAWA 7. III. Ministerstwo rolnictwa rozestało do województw rozdzielnik pożyczek siewnych na rok bieżący. Ogółem przeznaczono na kredyty siewne 3.050.000 złotych.

Poszczególnym województwom przydzielono do rozdziału następujące kredyty:

Wojew. wileńskiemu 400.000 zł., nowogrodzkiemu 250.000, poleskiemu 100.000, pomorskiemu 300.000, białostockiemu 100.000, warszawskiemu 50.000, łódzkiemu 100.000, kieleckiemu 200.000, stanisławowskiemu 300.000, łwowskiemu 500.000, tarnopolskiemu 100.000, krakowskiemu 650.000.

Podział kredytów uskuteczniany będzie na podstawie opinii wojewódzkiego komitetu pomocy rolniczej.

Termin zwrotu kredytów oznaczono na koniec listopada b. r.

Oprocentowanie wynosi 6 — 7 proc. rocznie.

Kredyt siewny zostanie udzielony przez państwowy Bank rolny na skutek zarządzenia min. rolnictwa.

Konferencja Małej Ententy



W Temeswar odbyła się, o czym doniosły depesze, krótka konferencja Małej Ententy. W konferencji wzięli udział (od lewej ku prawej): Ninyczek — Jugosławia, Luca — Rumunia i Benesz — Czechosłowacja.

MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH w Częstochowie

Dzięki taktowi przywódcy skończyło się spokojnie

Z Częstochowy telefonują nam: Przed lokalem państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Częstochowie zebrał się wczoraj tłum bezrobotnych, liczący około 400 osób, żądający pracy.

W pewnej chwili wśród zebranych rozszalał się pogłoska, że roboty kanalizacyjne w marcu wznowione nie będą i robotnicy pracy nie dostaną.

Więść ta wywołała oburzenie w tłumie. Pochodem ruszono pod magistrat i starostwo. Skon-

sygnowana policja piesza i konna nie dopuściła manifestantów pod lokale tych urzędów.

W ostatniej chwili jeden z przywódców tłumy wygłosił uspakajające przemówienie, zawiadamiając bezrobotnych, że kwestję przyjęcia robotników do robót kanalizacyjnych rozstrzygnie specjalna komisja związków zawodowych.

Po wysłuchaniu przemówienia tłum rozszedł się spokojnie do domów.

WOJCI Z IASTARNI



Buduje dla dzieci małe piękne okręty biorąc przegwałnie za wzór nasz sławny już szkolny zagłowiec „Lwów”

Stas-drugoklasista, zażarty wróg

Ah-el-Krima,

wybrał się na rowerze do Afryki

pomagać Francuzom

Na wojnę wziął rewolwer

z poświęconymi kulami

Na granicy czeskiej zatrzymał go 13-letni Stasia Kowalski, uczeń 2-jej klasy gimnazjum wadowickiego, usiłującego przedostać się do Czechosłowacji.

Zapytany, w jakim celu opuścił dom rodzicielski, odpowiedział buńczucznie:

— Jęde pomagać Francuzom w wojnie z Maurami!

Pan profesor mówił, że za miesiąc zacznie się znowu wojna, a nie mogę pozwolić, aby Francuzi przegrali.

Miało ze mną jechać do Afryki jeszcze 5 kolegów, ale rodzice

ich złapali.

Stas zamierzał odbyć podróż na rowerze.

Jako przemyślny harcerz zapakował w potrzebne na taką wyprawę przybory: duży atlas geograficzny, kompas i rewolwer nabitý sześcioma kulami, z których każda była

pokropiona święconą wodą. Pełen rycerskiego ducha młodzieniec

zalał się gorącymi łzami na wiadomość, iż musi wrócić do domu.

Krwiożerczy jeniec



Angielska wyprawa myśliwska do dżungli indyjskich stwierdziła

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK polskiej gwiazdy sportowej

p. Halina Konopacka ziamala rękę

KRAKÓW. 7. Z Zakopanego donoszą o przykrym wypadku, jaki spotkał jedną z gwiazd polskiej reprezentacji w tenisie, Halinę Konopacką, uczestniczącą w zawodach międzynarodowych, posiadaczkę światowego rekordu w rzucie dyskiem.



p. Halina Konopacka.

Sympatyczna sportsmenka, nie tylko świetna lekkoatletka, lecz i doskonała narciarka, odważyła się na trudny i niebezpieczny dla niewytrawniejszych narciarzy przedsięwzięcie — zjechać z góry w dolinę Olchowskiej.

Przy zjeździe tym p. Konopacka upadła i złamała lewą rękę. Na szczęście złamanie nie jest skomplikowane, tak że 5-tygodniowa kuracja przyniesie całkowite wyleczenie. Dziewczyna sportsmenka z ręką w gipsie udała się piechotą na Hale Gasienicowa, aby obserwować zawody narciarskie na mistrzostwo Polski, które odbywają się tam dziś i jutro.

Sympatycznej zawodniczce będzie należało jak najszybszego przyjechać do zdrowia.

Epidemia Influenzy gnebi stolicę Sowieć 27.000 chorych w Moskwie

MOSKWA, 6.3. W Rosji środkowej sroży się epidemia grypy, zabierając setki ofiar. Rozwójowi epidemii sprzyja brak lekarstw, których „Wniesztorg” nie pozwala sprowadzać z zagranicy.

W samej Moskwie, wedle źródeł urzędowych, jest w tej chwili 27.000 osób chorych na influencję.

Człowiek - gazownia



Hipnotyzysta i telepata, Fryk Hanusen opisuje się niezwykle: produkuje, wzbudza i wywołuje w ludziach wszystkie cyrkach wielką sensację. Hanusen posługuje się mediami, nazywanymi „Omikronami”. Mediami podobno osobliwą właściwość wydziela gazu świetlnego. Klada

mi do ust koniec rurki gazowej, złączonej drugim końcem ze zwykłą maszynką do gotowania. Maszynkę się zapala, a żywa gazownia funkcjonuje bez zarzutu.

Na figurę widzimy gotowanie przez osobliwe medium.

KROL I AKTORKA

leżeli razem na podłodze

KRÓL ŚMIAŁ SIĘ, AKTORKA MIAŁA ŁZY W OCZACH

Główna tragiczka angielska, Miss Mary Tempest, raz w życiu wstąpiła na scenie. Wstąpiła na scenie w roli królowej Edwarda VII. Byłaby jednak nader słabą królową, gdyż nie wiedziała, jak ją przyjąć w

padku spódnicy. Król wraz z cieniem na bieżym był w mieszkaniu. Jemlem fover, dyrektor teatrów, kiedy sceny prowadził, w czasie jednej z jego godne schody.



Dwaj młodzi murzynowie, z młodym czarnym widokiem, koguta, dzwonek, nie przepartej pokusy. Europejskie instyktów, miłość, łobuzerystwa, ile podlegli do świeżej krwi żywej.

Syn Prezydenta --- bokserem

Amerycanie nie mogą żyć bez boksu. Złoty syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, John Coolidge. Pierwszy występ nie powiódł się. Został on przez swojego przeciwnika, Silvermarna, pokonany na punkty.

Dynastia aktorska



W londyńskim Oxford - teatrze występowała czterolatni artystka Laurie Lane, pochodząca ze słynnej rodziny aktorskiej, której tradycje, teatralne obejmują siedem pokoleń. Na ilustracji widzimy ojca i syna.

ZA OBTANOWIENIA

DAM

PARYSCY TANCERZE WYWIĘDŁY podwyższyli takse

Zawodowi tancerze w paryskich dancngach uznali za stosowne podnieść takse za obtanowienia nie dam.

Dotychczas istniał zwyczaj, że dama płaciła wybranemu przez siebie tancerzowi 5 lub 10 franków za jeden taniec.

„Związek zawodowy tancerzy”, założony przed 2-ma miesiącami, podniósł te opłaty do 20 franków.

Zmodyfikowano również sposób wręczania honorarium. Dotychczas bowiem odbywało się to w ten sposób, że dama wciskała poprostu w rękę tance-

rzewi banknot. Czasem jednak zamiast 10 franków, tancerzowi wypadało mu 5 franków wartości banknotu.

Obecnie damy wykupują własne

żetony, które doręczają następnemu tancerzowi.

Paryżanki obtanowane są na ten „wyzysk”!

ogłosiły bojkot zawodowych tancerzy, którzy wadząc ra dalszymi amantów z gtona swych znajomych.

8-letni bohater



Emil Azathe, ośmioletni chłopiec uratował z narażeniem własnego życia dwoje dzieci z płonącego domu.

Mniej obrad-więcej zaradności

woła do literatów

IAN LEMAŃSKI

Twórca nowoczesnej bajki polskiej Jan Lemański



Znakomity satyrk, twórca odrudzenia bajki polskiej, natura nawskroś poetyka łagodnie zgorzkniała wśród ciężkich warunków bytu przedwojennego poety w Polsce, mistrz formy językowej, autor „Bajki”, „Przy irracjonalnej”, „Nowenny” i t. d., w czasach młodociaich stowalozonizowany przeciw szarym życiu, jego monotoni i codzienności, dziś zasłateczny radca ministerjalny Jan Lemański - mówi ze złościwą ironią o dole polskich pisarzy.

„Żyje z pensji urzędniczej. Na honoraria autorskie, po które się trzeba zgłaszać kilkanaście razy, otrzymywałem je czasokwoty albo i wcale nie otrzymałem. — nie liczę. Oprócz tego, mam jeszcze 7 premii i dotacji, na które liczę bardzo.

— Był czas, że pracowałem dzień i noc i napisałem nawet książkę tak zatytułowaną („Dzień i Noc”), ale książka nie dojechała się drugiego wydania. Zarzuciłem ten system, jako niepopularny, redukując go przez pół: dziś literaturze poświęcam tylko noc.

Co można tworzyć w nocy? Oczywiście, rzeczy niecodzienne. Noc sprzyja pomysłom raczej

fantastycznym. Piszę bajki oraz powieść, która, niestety, przez zarysowywanie się mój konflikt z codziennością i powszednością, może się znaleźć w konflikcie z wydawcami.

Rząd dla literatów robi wiele: odznacza ich orderami, a dla zasłużonych urzędników wspaniałe pensje. Jest to pomoc znaczna, lecz mogłaby być i większa. Mógłby Rząd unarodowić spuściznę po literatach zmarłych przed laty 50 i sam ją w państwowym Instytucie drukarskim ku zawodowi wydawców zawodowych, lecz na podobieństwo wstrząsnętego drogiem i książkami ogrołu, wydawać.

Z tego dochodu można utworzyć stypendja dla najwłaściwszych zmarłego pisarza sukcesorów, bo — duchowych.

Spoleczeństwo musi kupić autora i kupować jego książki, nie zaś rozrywać ich sobie z brudnej czytelni, lub od kuzynek, które zresztą same mogą być czyste.

— Wydawca? Niech zrezygnuje z pomocy „kosztów wydawniczych” na rzecz lepszego wyglądu książki oraz na zwiększenie jej tańszości; niech zaprzestanie biadać: książka droga, bo mało kupujących. Nie: raczej dlatego, mało kupujących, że książka droga.

Nakoniec związek i stowarzyszenia literackie co mogą zrobić dla polepszenia bytu literatów? Przede wszystkim, na czelu swych statuków umieścić artykuł: mniej obrad, więcej zaradności, a już kierunek jej sam dalszy statut określa wystarczająco.

Maka:: amerykańska



Rolnicza Polska nie może jakoś obyć się bez maki amerykańskiej. Oto „berlinka” z ładunkiem maki

kl zaocanowej, przywieziona wodną przez Gdańsk do... w oczekiwaniu na wyładunek

Coś niecoś o Suwalskich kinach.

Było ich ongiś dwa. Dwa prosperowały dobrze, sadowolona była publiczność, sadowoloni właściciele, no i najbardziej sadowolony

Magistrat.
Niestety warunki się zmieniły. Nasi Ojcowie miasto widocznie zmilczyli kina do kategorii widowisk demoralizujących, szkodliwych dla społeczeństwa.

A tymczasem nietylko w Europie, lecz w Azji, Afryce, Ameryce, Australii i Polinezji nie można znaleźć nawet se „świeca” drugiego takiego kraju jak Polska, gdzie kino uważane jest przez małomiasteczkowych dygnitarzy za siedlisko jakiejś sarazy, z którą należy walczyć... ale jednocześnie, jeżeli się uda, ciągnąć i poważne zyski.
Dziś wprawdzie już otwarcie tego się nie mówi. Ale co się robi,

to się robi.
Jakis „miarodajny, zacny, czcigodny i szanowny i t. d.” dygnitarz, z umysłem w stanie prochniejącym, niemogący się nawet przyzwyczaić do samochodów i elektryczności—wstał mimowolnie kiedyś do kina—i ujrzał takie rzeczy, jakich nigdy w życiu nie widział.

„On” i „ona” całowali się. Inny „on” wyciągnął komus portfel z kieszeni, albo strzelał do kogós z rewolweru—a temu wszystkim przyglądała się młodzież...

Coś niesłychanego. I z ust szanownych padł okrzyk agrozny — kino szerzy rozpustę—uczy kunsztu złodziejskiego, demoralizuje!

Okrzyk podchwycił ślepy tłum wiernych wyznawców „autorytetu” i zażył w formułę bezapelacyjnej „chodzącej” na przód.

Okrzyk ten stworzył ową mieszną kordon sanitarny dokola kina. Stworzył też podobne moralne do gniebień kin podatkami.

Przesąd ma to do siebie, że powstaje w umysłach ciałych

nych, niedostępnych dla światła

krytyki obiektywnej. Stąd też jest bardzo trwały.

Gigantyczny rozwój sztuki filmowej „samknął mu „gębę”, ale nie skrępował jeszcze rąk, dalszających ślepo, wyrządzających najszerszym warstwowo ludności, ciężką krzywdę przez pośrednio, lecz rzeczywiste przeciwdziałanie umoralnianiu tych warstw przez kino.

Tak, umoralnia!

Bo kino jest potężnym czynnikiem umoralniającym. Dopóki nie było kina — i dziś tam, gdzie go niema — jedyną rozrywką szerokiego mas, ubogich duchem, był i jest szaryk, dalej karty, potem różne brutalne piągatwa.

Dziś te masy samiaś do szynku, idą do kina. A cóż daje im kino?

Sztuka filmowa w odróżnieniu od wszystkich innych sztuk i literatury podlega ścisłej cenzurze prewencyjnej i dzieli się jeszcze na **dozwoloną i niedozwoloną dla młodzieży.**

To jedno już wystarczy, by gadanie o demoralizacji kina usnąć za nieprzytomną brednią. Ale kino właśnie bezpośrednio działa umoralniająco.

Umorainia ono, odrywając ludzi do kieliszka i kart.

Umorainia stałem demonstrowaniem zwycięstwa prawdy nad fałszem, dobra nad złem, uczciwości nad szalbierstwem, moralności nad niemoralnością.

Umorainia, sięjąc oświatę, rozwijając umysł, ucząc myśleć, ucząc być zyciem duchowym, rozwijając i hartując charaktery, wzbudzając poczucie piękna, szlachetności, harmonii. Czas wielki, by te prawdy znane oddawna na szerokim świecie i u nas doczekały się uznania.

Wymaga tego właśnie troska o umoralnienie społeczeństwa, W. S.

Na podróż...

Od pewnego czasu mieszkańcy obywateli miasta Suwałk oświadcza niejaki J. Ulisa, który podając się za bezrobotnego, wykupa od latowierców i inne sumy potrzebne mu, żebym mógł wrócić do domu.

otoż okazuje się, iż Ulisa jest najwykleszszym oszustem, który nadużywaąc łatwości suwalczan, wyprowadza ich w pole. Ulisa od dłuższego czasu poszukują władze policyjne, pragnące osadzić go w areszcie.

Ciekawa machinacja.

Aleksander Andruszczak zapowiedział penjon, iż skradziono mu 1200 zł.

Podjętą o kradzież Andruszczakowi do winy się nie przyznał, zgadzając się jednak zwrócić Andruszczakowi sumę 1200 zł. Sprawę skierowano do prokuratora.

Do chrztu jechał... kobietę przejechał.

St. Winnik jadąc z noworodkiem do chrztu, przejechał na ulicy Kościuszki Annę Buraczewską.

Robinsonie, połóż deski!...

Mostek łączący jezdnię z chodnikiem przed domem

Coś zrobił, chłopczel?

W piątek wieczorem usiłował otruć się szeregowiec 4-go D. A. K. w Suwałkach. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

K. O. P. policji nie uznaje.

Wczoraj zostali zatrzymani trzy szeregowcy K. O. P. za nieoddawanie honorów oficerowi policji.

Nr 114 ul. Kościuszki należącem do S. Robinsona, jest pozbawiony dwóch desek, co może stać się przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Pomysłowy kmiotek.

W swiasku z notatką umieszczoną w Nr. 1 „Dziennika Suwalskiego” p. t. „Zamiat wódki woda”, redakcja otrzymała następujące wyjaśnienie: mieszkaniec wsi Krukówek, gm. Huta Józef Andruszkiewicz napełnił butelkę od wódki wodą, sprytnie sakakował i z takową zjawiał się w handlu win i wódek żądając samian kupionej wódki na lepszą.

Właściciel sklepu stwierdził, iż zamiat wódki, znajdując się w butelce woda. Wobec powyższego przeciwcio Andruszkiewiczowi zostało wdrożone dochodzenie za oszustwo. Młody, 16-o letni chłopak, a już wchodził na złą drogę.

Pożegnanie majora Wicierzyńskiego.

Wczoraj w południe Korpus oficerski 41 p. p. żegnał odchodzącego do K. O. P. p. majora Wicierzyńskiego. Pan major Wicierzyński, jeden z najstarszych oficerów

41 p. p. kawaler orderu Virtuti Militari i poczwornego Krzyża Walecznych, cieszył się sympatią nie tylko swych kolegów i podwładnych, lecz i całego społeczeństwa.

Poranek muzyczny orkiestry 41 p. p.

Wczorajszy poranek muzyczny 41 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Butkiewicza, zgromadził w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześc. liczną publiczność, która rzesztemi oklaskami darzyła swiętych wykonawców



Fortepjany, PIANINA, ORGANY.

REPARACJE, NASTRAJANIE, strojenie, zmianę fabryki Sterwam i Blasins w Ameryce, fabryki Bekiera w Piotrogradzie, Nastrojenie 10 zł. ul. Konopnickiej № 19, Anciewicz.

Z teatru.

„Zastąp mnie”.

Teatr Zimierski 41 p. p. wystawił wczoraj, w sal. Stowarzyszenia Robotników Chrześc. sceniczny w 3 odsłonach St. Paszyskiej, p. t.

„Zastąp mnie”.

Sztuka sagrana poprawnie. Panna Gorellowna ma bardzo miły głos.

Reżyserja staranna.

„Lekarz mimowoli”.

Koło Miłośników Sztuki Dramatycznej wystawia dzisiaj o g 8 w. w sal. Stowarzyszenia Robotników Chrześc. 3 aktową komedię Montera p. t.

„Lekarz mimowoli”.

Dochód z przedstawienia przeznaczony na urzucenie warsztatu pracy przez Narodową Organizację Kobiet.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu T. G. Nie wspólnego z powyższem wydawnictwem, niemanaj.

A. F. J. u. Sernach, przejeżdża we wtorek, zaraz nie wiemy o której godzinie.

Zyg. Dr. Numer 417 „Dziennika Suwalskiego” jest całkowicie wyczerpany.

Mieszkańcowi Trakiszek należy zwrócić się do Starostwa w Suwałkach.

ROZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:

Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony). do Białegostoku godz. 6.05 „ Trakiszek g. 9.55 i 18.05 „ Raczek god. 8.20 i 20.20.

REKLAMA JEST

dźwignią handlu, przemysłu i rzemiosła

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU SUWALSKIM“

Na życzenie telefoniczne (Tel. 68), wysyłamy upoważnionych współpracowników.

Młoda

biurowiska, biegle pisząca na Remingtonie, władająca francuskim i niemieckim, poszukuje jakiejś kolwiek posady, łaskawe zgłoszenia, pod „J. Fr.” do „Dziennika Suwalskiego”, ul. Kościuszki 81.

ZAKŁAD BLACHARSKI

St. Ścisłowskiego

Kościuszki, 2-eg 3 maja 2-26 w podwórzu. Przyjmuje obstalunki, reparacje, bieleni samowarów, rendli i t. p. naczyn kuchennych.

KTO CHCE BYĆ BOGATYM,

kto ma zamiar przy niewielkim wydatku spróbować szczęścia, niech kupi bilet Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Cały los w każdej klasie kosztuje 10 zł., 10-50 zł., 20 zł., 10 zł.

Na 66 000 losów wygrywa 33000.

W I i II kl. główne wygrane po 35 000 zł. w III i IV kl. po 45 000 zł., w V kl.

główna wygrana 250,000 zł.

cały szereg dość wysokich sum

Przy szczęśliwym wypadku główna wygrana sięga

400,000 zł.

Bilety do 13 loterii można nabywać w kolektorze Abrahama Brauna, Suwałki, Kościuszki 82.

TAPICER-DEKORATOR

K Szafranowski Furman

przyjmuje obstalunki i paracje, ul. Szeroka № 12

HANDEL WIN i WÓDEK

T. KOPNIAKA

ul. Rynekowa № 18.

poleca wielki wybór win, wódek i kierow w rozmaitych gatunkach z pierwszorzędnymi firm.

CENY NAJNIZSZE.

Dla bezrobotnych poszukujących pracy ogłoszenia darmo.

Wszelkie zapytania prosimy kierować bezpośrednio do Redakcji „Dziennika Suwalskiego”.

WYTWÓRNA STEPLI

A. I. GENIO

SUWAŁKI

ul. Kościuszki № 68

— CENY PRZYSTĘPNE —

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrów w 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 10 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor Naczelny: WALDEMAR POPLAWSKI.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW GAWUĆ. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.

Drukarnia St. Milewskiego w Suwałkach, ul. Kościuszki 81.